

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 297.

Wtorek 24. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRENUMERATA.

Odnosnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które eo Soboty, czterokroć powtórzymy, wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym, na rok następujący 1851:

kwartalnie dla miejscowych 4 zlr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 zlr. 40 kr. m. k.
półrocznie drugie tyle, a stósownie i na rok cały.

W obawie zwłoki dla nowego trybu przy expedyeyi, uprasza Redakcyja o zgłoszenie się w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. grudnia. Jego c. k. Mość raczył najw. postanowieniem z dnia 3. b. m. opróżnioną przy chirurgicznym zakładzie naukowym we Lwowie katedrę anatomii nadać najlaskawiej Doktorowi Augustowi Voigt, byłemu profesorowi tego samego przedmiotu przy liceum w Lublanie.

Lwów, 17. grudnia. Jan *Stysiński*, rodem z Motowa, gubernii Kaliskiej w Królestwie Polskim, 30 lat mający, religii rz. łąt., bezżenny, aktor, skazany został za przekroczenie przepisów paszportowych na 3tygodniowy, — Ludwik *Krawiecki*, rodem z Kalisza w Królestwie Polskim, 32 lat mający, religii rz. kat., bezżenny, aktor za przekroczenie przepisów meldunkowych na 48godzinny, — Józef *Szturm*, rodem z Warszawy w Królestwie Polskim, religii rz. kat., wdowiec, aktor, za przekroczenie przepisów meldunkowych na 4dniowy, — Marcin *Jabłoński*, rodem ze Lwowa, 50 lat mający, religii rz. kat., malarz, za przekroczenie przepisów meldunkowych na 24godzinny arezst. — Z c. k. sądu wojennego.

Wiedeń, 20. grudnia. Dnia 21. grudnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CLX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedynczym niemieckim jakoteż we wszystkich *dziwięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 465. Dekret ministra wojny z dnia 30. listopada 1850, którym ogłoszono przyzwolone przez Jego ces. Mość polepszenie płacy lekarzów polowych.
- Nr. 466. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. grudnia 1850, którym postanowiono, że legalne przepisy zawarte w dekreście byłej połączonej kancelaryi nadwornej z dnia 10. października 1847 l. 34830 względem używania gatunków eteru i naft, mają być zupełnie zastosowane do używania chloroformu.
- Nr. 467. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 12. grudnia 1850, którem znizono cło przywozowe za patent-chart-cloth i patent-vulcanized-india-rubber-cloth.
- Nr. 468. Dekret ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 16. grudnia 1850, którym ogłoszono, że czynność urzędowa dyrekcji górnictwa i leśnictwa w Gracu zacznie się z dniem 1. lutego 1851.
- Nr. 469. Dekret ministerstwa finansów z dnia 19. grudnia 1850 r., względem wydania biletów skarbu państwa (Reichsschatzscheine) z dniem 1. stycznia 1851.

Sprawy krajowe.

Lwów, 24. grudnia. Dla dotkniętych pożarem mieszkańców i obywateli miasta Krakowa odebrała redakcyja dziś kwotę zr. 9 m. k. zebraną ze składki w Probuźnie za staraniem parocha miejscowego JK. Szymona Łukasiewicza. Składając dzięki w imieniu nieszczęśliwych Redakcyja ma zaszczyt wymienić szczegółowo Imiona szlachetnych dawców. Wielmożny Marcin *Zawadzki* dziedzic Orzechowca 5 zr., *Parafianie* obr. gr. kat. Probużny 3 zr., *JX. Szymon Łukasiewicz* paroch obr. gr. kat. Probużny 1 zr.

(Depesza ks. Schwarzenberg do ces. misyi w Niemcech.)

Wiedeń, 20. grudnia. Dzisiejsza Gaz. Wied. zawiera wydaną przez prezydenta ministrów księcia Schwarzenberga depeszę do ces.

król. austryackich misyi w Niemcech, w której wzywa wszystkie rządy niemieckie, ażeby na mające się rozpocząć dnia 23. b. m. konferencye w Dreźnie wysłały swoich pełnomocników. Dokument ten jest następującej osnowy:

„Potrzeba stósownego do czasu i do przedmiotu wzmocnienia fundamentalnej konstytucyi związku niemieckiego, w drodze rewizyi dała się czuć w Niemcech długo nim jeszcze zdarzenia trzech lat ostatnich dokonanie jej uczyniły — rzeczą nieodzownej konieczności.

Wtedy już zgadzali się wszyscy myślący mężowie narodu i wszyscy patrioci na to, że organizacyja najwyższej władzy administracyjnej związku niemieckiego jest błędną; że niedostaje środków, za pomocą których zaprowadzićby można między członkami związku to co istotnie przysłuży popolitemu dobru tak pod względem materialnym jako i duchowym; że w obec mocarstw zagranicznych reprezentacyja Niemiec nie jest i nie może być urządzoną w sposób odpowiedni rzeczywistej potędze, zasobom i historycznej wielkości Niemiec.

Wypadki roku 1848, łatwość, z jaką wtedy wstrząśnięto posadę związku i sparalizowano jej prawną czynność i stan wewnętrznej rozterki, w jaki popadła od owego czasu aż po dzisiejszą wspólna ojezyzna, usprawiedliwiły aż nadto życzenia i obawy tych, którzy się od dawna usilnie domagali gruntownej rewizyi konstytucyi związkowej.

Rozmaite drogi obierano od r. 1848, aby dopiąć tego celu; żadna jednak nie doprowadziła dotychczas do pożądanego kresu.

A jednak spieszenie osiągnąć go trzeba chcąc uniknąć, aby węzeł łączący prawnie i naturalnie państwa niemieckie między sobą, niewolniał coraz bardziej, aby stosunki niemieckie niepopadły w zupełne rozprzeżenie a związek w europejskiej familii państw nie stał się pastwą zupełnej bezwładności.

W takim składzie rzeczy okazuje się wskazaną drogą wspólnych konferencyi ministeryalnych już przez dawniejsze doświadczenia sprawdzona jako dobra i celowi odpowiedna.

Mają przeto w jak najkrótszym czasie zebrać się na wolno obranem miejscu pełnomocni reprezentanci wszystkich rządów niemieckich.

Tam zadaniem ich ma być, wychodząc z zasady, że związek niemiecki rozwiązany być nie może, a zasadnicze ustawy jego aż do ukończenia przedsięwzięć się mającej rewizyi w nienaruszonej istnieją prawomocności, — wziąć pod obradę *poprawienie* tych właśnie ustaw zasadniczych.

Kierującą myślą w tej arcyważnej sprawie ma być, że interesa ogółu potrzebują *silnej* reprezentacyi tak wewnątrz jak na zewnątrz, aby zadość uczynić wymaganiom czasu, słusznym życzeniom narodu, i stanowisku, które zajmować mają Niemce pośrodku europejskiego systemu państw.

Rezultaty obrad owego zgromadzenia mają potem stósownie do postanowień Artykułu IV. wiedeńskiego aktu konkluzyjnego wszystkim członkom związkowym być przedłożone, przez ich przyzwolenie potrzebną sankcyją opatrzone, i stać się zapomocą publikacyi uskutecznionej ze strony postanowić się mającej najwyższej władzy związkowej, zasadniczymi ustawami związkowemi.

Jego Cesarska Mość najlaskawszy nasz Monarcha, i Jego królewska Mość, król pruski wychodząc z przekonania, że wskazana droga w końcu doprowadzi do celu i zarówno przejęci życzeniem, aby w Niemcech jak najprędzej był przywrócony stan *rzeczy* oparty trwale na prawie i ustawach, powzięli wspólne postanowienie objawić sprzymierzeńcom swoim życzenie, aby aż do 23. b. m. wszystkie rządy niemieckie wysłały swoich pełnomocników do Dreznia, aby tam niezwłocznie według analogii konferencyi ministeryalnych roku 1819 otworzyć można zgromadzenie i postępować w wyżej wskazany sposób.

Poleca się panu przesłać bez zwłoki wiadące do tego zaproszenie imieniem Jego Cesarskiej Mości rządowi, przy którym pan masz zaszczyt być zawierzytelnionym.

Jego Cesarska Mość niewątpi, że wszyscy Jego sprzymierzeńcy z radością powitają nadarżającą się dziś nadzieję, że wnet widzieć

energia i oględność. Załogę powiększono o 1000 żołnierza, a dalsze posiłki wojskowe mają nadejść później. — Z *Mexyku* sięgają wiadomości po dzień 1. listopada. Wybór prezydenta jeszcze nie rozstrzygnięty; utrzymują wszelako, iż generał Arista może być pewny większości. Kongres dozwolił każdemu bez wyjątku przedsiębiorcy założyć telegraf elektryczny między Vera-Cruz a Meksykiem. — Z *Kingston* sięgają wiadomości po dzień 8. listopada. Cholera srożyła się wielce. W przeciągu 4 niedziel umarło tam 1000 mieszkańców. Wszelkie publiczne czynności zostały z tego powodu przerwane.

(D. R.)

Anglia.

(Depesze telegraficzne.)

Londyn, 17. grudnia. Mazzini przygotowuje antipapieżki meeting.

(Austr.)

— 18. grudnia. Monarchowie Austrii i Bawaryi i prezydent republiki francuskiej wyrazili życzenia swoje kardynałowi Wieseman.

(Austr.)

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

Londyn, 13. grudnia. Wczoraj uchwalono ostatecznie na prywatnej radzie gabinetowej w Windsor, że parlament zwołany będzie na dzień 4. lutego dla załatwienia spraw publicznych.

Po odbytej naradzie przypuszczony został p. Tricoupi ambasador grecki do przedłożenia królowej swoich listów wierzytelnych. Królowa przyjmowała także na posłuchaniu pożegnawczem pana Richard Lalole Sheil byłego ambasadora w Florencji.

Wice-hrabia i lady Campden przeszli w Paryżu do wiary kościoła katolickiego.

Dziennik *Jewish Chronicle* donosi, że doktor Frankel wielki rabin drezdeński i kilku innych rabinów prawowiernych zjadą się w r. 1851 do Londynu dla naradzenia się nad reformami, któreby zaprowadzić należało w obrzędach religii żydowskiej.

Lord Minto, na którego się powoływał kardynał Wiseman w swojej odezwie do ludu angielskiego, napisał list do wikaryusza w Kenilworth wyrażając żal swój, że mężowie, którym polecane są negocjacje dyplomatyczne, muszą zachowywać tajemnicę, w tym liście powiada następnie: „Spodziewam się jednak, że nowe fakta, które dowiodły z jakim niedowierzaniem należy nam przyjmować twierdzenia wypływające z tego źródła (z Rzymu), nakłonią nas do przyjmowania z wielką roztropnością insynuacji dążących do rozszerzenia pogłoski, jakoby zasięganu mojej rady w przedmiocie jakiegokolwiek projektu organizacji rzymsko-katolickiej w tym kraju, albo zem pochwalił podobny projekt.

(Ind.)

Niedawno temu przyszło między jednym angielskim okrętem strażującym a dwoma statkami przemysłowców do zaciętej walki. — Przemysłowcy ratowali się ucieczką.

Morning Post twierdzi, że drezdeńskie konferencje są najważniejszym od roku 1815 zdarzeniem.

(Spór kościelny przedmiotem rozpraw dziennikarskich.)

Londyn. Dzienniki angielskie zajmują się teraz sprawami wewnętrznymi, a mianowicie nieskończonym sporem kościelnym. — Osobliwie zwraca dziś powszechną uwagę na siebie krótki list księcia z Norfolk, który właśnie temi dniami przybył do zamku Windsor w odwiedziny do królowej. Książę ten uchodzi w ogóle za niebardzo gorliwego katolika. Parlament odroczonej został aż do 4go lutego 1851; tymczasem ma rząd nadzieję, że namiętności te ostygną cokolwiek. Katolicy mają o osobie kardynała Wieseman, narodzonego w Hiszpanii Irlandczyka, który wychował się w Anglii a potem przez długi czas bawił w Rzymie, bardzo złego obrotu. (A.)

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 17. grudnia. P. Baroche jest przeciw wnioskowi tyczącemu się władzy rad jeneralnych w razie samowolnego kroku ze strony rządu lub rewolucji. Obrażeni ze spisku ludzkiego nie będą stawieni przed trybunałem sądu najwyższego, lecz przed sąd wojenny. Rząd przygotowuje postanowienia względem stałej ceny mięsa. Wszystkie dzienniki większości oświadczają się za zatrzymaniem ustawy wyborczej.

(Austr.)

Paryż, 18. grudnia. Proces pana Allais wytoczony będzie przed sądem policyjnym nie zaś przed sądem asysów. Dziennik *Eve-nement* skazany został za przekroczenie przepisów stepowych na znaczną karę pieniężną. Legislatura zniósła hypoteki sądowe. (Au.)

(Sprawozdanie komisji o wniosku pana Lefranc.)

Paryż, 16. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia odczytał pan Lasteurie sprawozdanie komisji o propozycji pana Lefranc względem rewizji ustawy o wyborach z 31go maja. Jakiśmy już dawniej donieśli, oświadczyła się komisja przeciw wzięciu pod rozwagę tej propozycji. Z samego sprawozdania przytaczamy następujące miejsca:

„Jeżeli propozycja pana Wiktora Lefranc ma zamiar zasiągnąć objaśnienia o nowych listach wyborczych, to jest niepotrzebnem. Rząd nie zaniedbał zebrać dokumenta statystyczne, a minister spraw wewnętrznych oświadczył na posiedzeniu komisji, że je ogłosi, skoro nadejdą brakujące jeszcze szczegóły.

„A jeżeli zamiarem tej propozycji jest rozpowszechnić myśl, że ustawa z 31. maja jest zakwestyonowana i że przyszłość w tym względzie zależy od przypadku, to jest niepolityczna i niebezpieczna. Francya potrzebuje równie pokoju moralnego jak materialnego, jakoż

zniszczylibyśmy jej zaufanie w ustawę, która tak potężny wpływ na przyszły los kraju wywiera.

„Chcemy obudzić niepomyślne uprzedzenie przeciw ustawie, której zniesienia przecież nie żądamy? Musimy tedy znowu powiedzieć, że krok ten jest równie niepolityczny jak niebezpieczny. Posłuszeństwo dla ustaw nie jest u nas tak mocno wkorzeniem uczuciem, iżby było wolno zachwiać należące się dla nich uszanowanie.

„Może zasadę ustawy z 31. maja chcemy inkryminować? Na to odpowiadamy to samo, co w dyskusji o tej ustawie powiedziano: Prawo wyborów należy wykonywać wewnątrz rodziny krewnych i przyjaciół, tam gdzie tak wiele interesów przywodzi wyborcy w pamięć realność rzeczy i ciężar mającej być wypełnionej przezeń misji społecznej.

„Niesprawiedliwość i natarczywe powstanie na nową ustawę niepowinny nas ani dziwić, ani oburzać, gdyż otoczywszy moralnymi gwarancjami wykonywanie powszechnego prawa wyborów, uczyniliśmy niepodobnym tryumf teorii rewolucyjnych.

„Rzecz naturalna, że one starają się obalić baryerę, którą ustawa o wyborach przeciw nim wzniosła. Mniej powstawanoby na zasady, gdyby się rezultatów mniej obawiano; największem przewinieniem ustawy z 31. maja jest jej skuteczność.

„Nie narusza to konstytucji (ironiczny śmiech po lewej stronie), jeżeli się postanawia zasadę trzyletniego pobytu; zasada sześciomiesięcznego pobytu istniała w wydanej przez konstytuante ustawie, a jeżeli każde ograniczające postanowienie jest przeciw konstytucji, przeto niekonstytucyjność należy zarzucić konstytuującemu zgromadzeniu.

„Ale są ludzie, którzy chcą być większymi republikanami niż republika, konstytucyjniejszymi niż konstytucja. Powszechne prawo głosowania jest szanowane; tylko moralniejsze znajdzie zastosowanie, i przyszłość społeczeństwa lepiej zagwarantuje.“

Nie wyznaczono dnia dla dyskusji. Rezultat nie może być wątpliwy, a mniejszość, która się za propozycją pana Lefranc oświadczy, będzie tylko nieznaczną.

Reunion pana Molé zajmuje się ideą zlania w jedno obu linii burbońskich. Ale ta idea jest i teraz tak dziwną jak przedtem.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 14. grudnia. Dziennik *la Presse* zwraca na to uwagę, że pan Montalembert w swem sprawozdaniu proponuje wprost zamknięcie wszystkich teatrów i miejsc dla rozrywki w niedzielę i święta. Gdyż pod wyjątkami art. 5. nie są wymienieni aktorowie i maszyniści. Również po przyjęciu wniosku komisji nie mogłaby wyjść w poniedziałek żadna gazeta. Dziennik *Bulletin de Paris* mówi:

„W porozumieniu z prezydentem, który chce znowu przywrócić zba-wienny wpływ ideom religijnym bez nadania nowemu prawodawstwu smutnego charakteru nietolerancji religijnej, przyjmie większość ustawę, która moralnym potrzebom ludu odpowiada.“ Z tem wszystkim już ogłoszono liczne protestacje robotników przeciw nowemu święceniu niedzieli.

Towarzystwo partii legitymistów ulicy Rivoli uchwaliło na wczorajszym swem posiedzeniu kwestję względem modyfikacji nowej ustawy o wyborach na dalszy czas odłożyć. W towarzystwie partii ulicy des Pyramides przemawiali Odilon Barrot i Thiers stanowczo przeciw wszelkiej zmianie tej ustawy.

Dekretem prezydenta rzeczypospolitej zwołano jeneralną radę departamentu Ardenes na 26. grudnia dla naradzenia się nad miejscowemi sprawami.

Cztery przedziałki *Monitors* są dziś znowu zapełnione udaniem orderu legii honorowej. Udekorowani należą do kleru, stanu nauczycielskiego, a najwięcej do marynarki.

Włochy.

(Nowy dyrektor policyi p. Rufini. — Nieporozumienie między rządem toskkańskim i kuryą rzymską. — Mające nastąpić mianowanie kardynałów.)

Rzym, 10. grud. Nowy dyrektor policyi monsig. *Rufini* uważany jest powszechnie za pralata z bystrem pojęciem, a sposób jego obchodzenia się jest bardzo ujmujący. Jakoż postępowanie jego złagodziło znacznie to przykre wrażenie, jakie zbyteczna surowość jego poprzednika *Daudini* na ludność wywarła. Kilka wydalonych dawniej z Rzymu osób otrzymało już od niego pozwolenie pobytu. Również zaprowadza on co do aresztów policyjnych istotne modyfikacje, i dozwala ulgi w tej mierze. Upewniają, iż papież dla wrodzonej sobie łaskawości obdarza go swoim zaufaniem, większem nawet niż je monsig. Savelli teraz podobno posiada. Po więzieniach pozwalają sobie potąd jeszcze różnych nadużyć; tak np. doznaną więźnie należący do znakomitszych i majątniejszych rodzin za pomocą przekupstwa podrzędnych dozorców dobrego, szczególnie łagodnego i ludzkiego obchodzenia się, gdy tymczasem biedniejsi więźniowie stawieni są na rozmaite przykrości. Nierówność tego postępowania nie leży zapewne w zamiarze najwyższej administracji i instancyi sprawiedliwości. Niżsi też urzędnicy nie prowadzą jak słyhać porządnych rejestrów, z której-to przyczyny było już kilka wypadków, iż niektóre osoby musiały z przypadku lub niedbałości tych urzędników odsiadywać dłuższe więzienie nad czas wyrokiem oznaczony. — Między rządem toskkańskim a kuryą rzymską miały temi czasy zajść małe nieporozumienia, które wszelako będą zapewne wkrótce i z łaskawością uchylone. Duchowieństwo mianowicie z Lukka miało dawniej przyznane sobie szczególne uwzględnienia, które po wcieleniu państwa tego do Toskanii zostały zakwestyonowane. Kurya rzymska obstaje za tem, iżby przywileje kleru w Lukka w głównej ich treści utrzymano, gdy przeciwnie dwór toskkański uznaje potrzebę zacho-

